



**MUZEUM PAMIĘCI. WSZYSTKO, CO CHCIELIBYŚCIE WIEDZIEĆ O SZTUCE,  
ALE BALIŚCIE SIĘ ZAPYTAĆ.  
DZIEŁA SZTUKI OCZAMI OSÓB Z CHOROZAMI OTEPIENNYMI.**

**MUZEUM:** Muzeum w Łowiczu.

**DZIEŁO SZTUKI:** Łowickie wesele.



**PIERWSZA MYŚL:**

**TEMAT:** Jak się żenić, to się żenić...po łowicku.

**ANALIZA:** Szanowni Państwo, jaką uroczystość widzimy na tej fotografii? Ślub chyba. Po czym to poznać? Ludzie wystrojeni, muzykanci grają. A gdzie jest Panna Młoda? Może ta w środku. Mam taką podpowiedź - można poznać po tym co ma na głowie. To może ta po prawej? Tak, to jest Panna Młoda. Na szczęśliwą nie wygląda. Ha, ha, ha. No cóż, jak Państwu powiem, że ubrana jest w ślubną szatę



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Wyspy  
Pamięci  
Fundacja  
na rzecz standardów opieki  
w chorobach otepiennych

o wadze ok. 10 kg i na głowie ma czepiec, który też potrafił ważyć 10 kg, to może zrozumiemy przyczynę jej wyrazu twarzy. O to rzeczywiście. Dodać jeszcze należy, że zdjęcie pochodzi z czasów, kiedy trzeba było do niego długo pozować, a nie każdy potrafił jak obecnie i może stąd mina, nie tylko Panny Młodej, ale i pozostałych uczestników tej uroczystości. Tradycyjne wesele łowickie to był spektakl. Do dzisiaj przetrwały elementy tego obrządku. Jak Państwo sądzą, ile trwało wesele łowickie do początku XX wieku? Tydzień, trzy dni. Trwało od soboty albo niedzieli aż do czwartku. Czyli, licząc od soboty do czwartku - 6 dni, a od niedzieli - 5 dni. Dzisiaj chyba byłoby trudno zrobić takie wesele. No nie ma takiej możliwości, żeby tyle trwało. Ile to by kosztowało? Było też spotkanie panien coś a'la współczesny wieczór paniński, nazywał się wówczas wieczorem dziewiczym. Jak Państwo myślą jak się go spędzało? Tańce, zabawy, rozmowa. A i tutaj Państwa zaskoczę, podczas tego wieczoru przygotowywano wieniec ślubny dla młodej panny. Taki jak te w szafkach, tym cięższy i wyższy im bogatsza albo odważniejsza panna młoda. Ciekawe, prawda? Bardzo. Prawdopodobnie jeszcze niektóre Babcie, a już na pewno Prababcie uczestniczyły w takiej ceremonii. Kogo zapraszano na takie prawie tygodniowe wesele? Rodzina bliższa, dalsza, znajomi, kogo się dało. To były imprezy, na które schodziła się cała wieś, albo i dwie jeżeli państwo młodzi byli z dwóch różnych wsi. Obrządek był bardzo bogaty, to był spektakl. Żeby o nim opowiedzieć potrzeba oddzielnego spotkania. Ale nie ulega wątpliwości, że wesele jednoczyło ludzi w zabawie, podczas biesiady oraz...pijatyki.

#### **KONTEKST\*:**

#### **NASTRÓJ:**

#### **PYTANIE\*\*\*:**

#### **PODSUMOWANIE:**

\*Wypowiedzi Edukator/ki/Edukatora zostały zapisane kursywą.

\*\*KONTEKST - to co widzą, słyszą osoby z chorobą otępienną odnoszą najczęściej do personalnych doświadczeń, do swojego życia. Z tego względu, o ile nie zaznaczono w tekście inaczej, kontekst prezentowanej pracy nie odwołuje się do cech osobowych autora czy historycznych, kulturowych okoliczności, w których powstała.

\*\*\*PYTANIE - osoba prowadząca podczas omawiania każdej pracy, moderuje rozmowę, tak aby uzyskać informację o życiu/doświadczeniach osobistych pozwalających poznać bliżej Uczestniczki/Uczestników.